

Jan Brylak. - Trzeba tam jeszcze dach położyć, ale konieczna jest papa i lepek. Zarząd gminnej OSP o tym dyskutował, ale do tej pory nie ma efektu.

Potrzebny beczkowóz

Problem jednak w tym, że strażacy nie mają czym gasić, bo jak mówią, część węży jest zuży-

- Gdyby nie nasi strażacy, z pewnością pół wsi poszłoby wtedy z dymem - twierdzi naczelnik Kowalczyk.

(mz)

DOBIEGNIEW

Obiad z kanclerzem

Stowarzyszenie Wspierania Małej Przedsiębiorczości z Dobiegniewa od blisko trzech lat utrzymuje ścisły kontakt ze szkołą wielozadaniową z Eberswalde. Niedawna wizyta za Odrą miała jednak wymiar szczególny...

Akurat gościł bowiem w Eberswalde kanclerz Niemiec Gerhard Schröder, któremu towarzyszył premier Brandenburgii Manfred Stolpe. Politycy spotkali się z miejscowym samorządem, a także z kierownictwem szkoły i jej partnerami.

- W ten sposób staliśmy się jedyną grupą polską, którą przedstawiono kanclerzowi - relacjonuje dyrektor stowarzyszenia Kazimierz Kisiel. - Mieliśmy okazję nie tylko uczestniczyć w jego powitaniu, ale także z nim porozmawiać, przedstawić nasz region, jak również przekazać, czego się w Niemczech uczymy i co chcemy osiągnąć poprzez uczestnictwo w międzynarodowych programach Unii Europejskiej.

Przez żołądek do... wspólnej Europy

Dodajmy, że w ramach programu Leonardo da Vinci, zatytułowanego „Przez żołądek do wspólnej Europy”, 30-osobowa grupa absolwentów szkół średnich i zawodowych z powiatów strzelecko-drezdeńskiego i międzyrzeckiego zdobywa za Odrą zawód organizatora żywienia. Pierwsza grupa odbywała tam staż od 20 lutego do 20 maja br., druga natomiast rozpoczęła go 26 maja, a zakończy 26 sierpnia.

Podczas uroczystego obiadu kanclerz miał więc okazję skosztować potraw przyrządzanych przy współudziale polskich kucharzy, a poda-

nych do stołu przez nasze dziewczęta, ubrane w lubuskie stroje ludowe. Jedną z nich, Dorota Czerniejewska z Bobrowka, witała nawet gości kwiatami!

- Występowaliśmy jako wypróbowany już partner szkoły

z Niemiec, więc obmyślały różne fortele. Niepotrzebnie, bo G. Schröder okazał się bardzo bezpośredni, a jego ochroniarze - wyrozumiali. Gdy wychodził po zjedzeniu obiadu, jedna z dziewcząt podeszła do niego i swą prośbą



Dyrektor Günter Grüzner (pierwszy z lewej) oraz Dorota Czerniejewska podczas powitania kanclerza Gerharda Schrödera (pierwszy z prawej) i premiera Brandenburgii Manfreda Stolpe (z bukietem kwiatów)

z Eberswalde, a jej dyrektor przedstawił gościom nasze wspólnie realizowane projekty - dodaje K. Kisiel. - Podczas obiadu mówiliśmy o nadziejach obu naszych regionów: rozwoju turystyki i zagospodarowaniu terenów pod kątem przyjmowania turystów. Mówiliśmy także o szkolnictwie i bezrobociu, które w okolicach Eberswalde jest niemal tak samo wysokie, jak w Lubuskiem. Młodzież też musi szukać pracy poza miejscem zamieszkania i zdobywać nowe umiejętności. A więc styka się z bardzo podobnymi problemami.

Kanclerz kibicem

Lubuszanki bardzo chciały zrobić sobie zdjęcie z kancler-

z najwyraźniej... rozbroiła. Efektem było kilka zdjęć, nawet w serdecznym uścisku z kanclerzem.

- On mnie objął, więc czemu nie miałam uczynić tego samego? - tłumaczyła później zadowolona.

- Kanclerz okazał się także wielkim kibicem futbolu - mówi K. Kisiel. - Gdy dowiedział się, że w harmonogramie dnia powstał pięciominutowy zapas, rzekł do premiera Stolpe: - Może wskoczmy po drodze na mecz i zobaczymy, jaki jest wynik?... Natychmiast wywiązała się dyskusja, w której futbol dominował aż do odjazdu gości.

JANUSZ DOBRZYŃSKI

Stolbud
aferalny

CYFRA 14 2003

GAZETA
LUBUSKA

www.gazetalubuska.pl

Dziś 24 strony (16+8)

PONIEDZIAŁEK
20 sierpnia 2001
Wydanie A B C E
nr 193 (15 2004)
rok XLIX, nakład 60 870
ISSN 0137-9518
Cena 1,10 zł (w tym 78 VAT)

Fot. ARCHIWUM

organizację imprezy.

- Był to wspólny sukces naszego miasta, powiatu i województwa - cieszy się zastępca burmistrza Michał Deptuch. - Nie dość, że doskonale się bawiliśmy, to wygraliśmy, choć naszymi rywalami był dwa razy większy Tomaszów i Zebrydowice, które są znane w całym kraju ze znajdującej się tam Kałwarii.

Wiceburmistrz podkreśla, że w organizację imprez towarzyszących turniejowi zaangażowany był cały sztab ludzi - od urzędników i pracowników ośrodka kultury, zaczynając, a na anonimowych wolontariuszach kończąc. Telewizyjny turniej podsumowane w czasie spotkania, które odbyło się ostatnio w Sulęcińskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji. Organizatorzy otrzymali dyplomy, sygnowane przez starostę Bożenę Sławiak i burmistrza Stanisława Kubiaka, wspominali też pełną emocji niedzielę, która rozślawiła ich miasto.

- Równie ważne jest to, że mieliśmy darmową promocję w mediach - zaznaczają organizatorzy.

(dab)